



PAWEŁ KLINT
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID: [0000-0002-6153-5565](https://orcid.org/0000-0002-6153-5565)

PODZIAŁY MAJĄTKÓW ZIEMSKICH MIĘDZY SZLACHCIANKAMI W WIELKOPOLSCE W XVII WIEKU

DIVISIONS OF LANDED ESTATES AMONG NOBLEWOMEN IN GREATER POLAND IN THE 17TH CENTURY

ABSTRACT: The article aims to present the practice and rules of divisions of landed estates between noblewomen from Greater Poland in the 17th century. One of the most important issues addressed in the text is the answer to the question whether divisions of estates between sisters inheriting their father's property were based on the same principles as divisions of estates between men. Another important issue is the analysis of whether women, who were the only heirs to estates, advanced in the social hierarchy and the structure of the nobility in Poland in the 17th century through inheritance.

KEYWORDS: 17th century, Greater Poland, nobility, women, landed estates, inheritance

Podziały majątków dóbr szlacheckich między spadkobiercami w czasach staropolskich uwzględniały kobiety jako dziedziczki majątków ziemskich. Jednak gdy spadkobiercami byli jednocześnie synowie i córki, część przeznaczona dla kobiet była znacznie mniejsza niż ta, którą uzyskiwali mężczyźni. Taką zasadę stosowano w podziałach dóbr dziedziczonych po ojcu. Statuty litewskie z XVI w. określały, że wszystkie córki niezależnie od ich liczby powinny otrzymać czwartą część majątku ojca, a reszta powinna przypaść synom. Także praktyka podziałów dóbr w Koronie, zwłaszcza od połowy XVII w., oparta była na tej zasadzie. Inaczej przebiegał podział majątku dziedziczony po matce – w tym wypadku

między synów i córki dzielono dobra po połowie¹. Nie tylko spadkobierczynie musiały zadowalać się mniejszą niż mężczyźni częścią majątku w podziale dóbr ojcowskich, ale także w podziale nie uzyskiwały dóbr nieruchomości. W wypadku, gdy żyli bracia, ich siostrom przysługiwał posag (*dos*) wypłacany w pieniądzu².

Niejednokrotnie jednak źródła informują o tym, że podział majątku dotyczył kobiet, które były wyłącznymi spadkobiercami swoich rodziców. W jednym z wielkopolskich podziałów dóbr, między siostrami Czewujewskimi z 1661 r., zapisano: „iż się tak Bogu z wyroku Jego podobało, że [...] po ześciu męskiej linii przyszedło dziedzictwo do białogłowskiej płci”³. Szlachta dostrzegała zatem, że podział dóbr nieruchomości między same spadkobierczynie był sytuacją nadzwyczajną⁴. Jednocześnie jednak kobiety dziedziczące całość dóbr (bez udziału mężczyzn w podziale) musiały być atrakcyjnymi kandydatkami na żony dla lokalnej szlachty. Nie tylko bowiem takie spadkobierczynie otrzymywały majątek przekraczający znacznie sumę posagową, którą wniosłyby mężom, gdyby musiałyby się dzielić majątkiem z braćmi – wszystkie siostry razem dziedziczyły proporcjonalną część majątku zarówno swej matki, jak i ojca, a nie musiały się zadowalać posagiem w wysokości blisko czwartej części dóbr ojczystych lub części tej czwarcizny dzielonej między siostrami. Jednocześnie gdy to tylko kobiety dziedziczyły dobra po rodzicach (ale także po innych krewnych), otrzymywały one majątek

¹ Zob. Przemysław Dąbkowski, *Prawo prywatne*, t. 2, Lwów 1911, s. 25; Jacek Pielas, *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 33–34. Nie zawsze jednak w praktyce dzielono dobra tak, aby córka lub córki uzyskały czwartą część majątku. Zdarzało się, że uzyskiwały one więcej lub mniej w stosunku do braci, np. trzecią część dóbr dostały siostry Zbijewskie w podziale dóbr z 1664 r., zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Poznań Gr. 270, k. 85–91.

² O praktyce wyposażania kobiet zob. ostatnio Anna Penkała, *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016, s. 193–223.

³ APP, Kcynia Gr. 102, k. 178–182.

⁴ Niewiele informacji o podziałach dóbr między kobietami przynoszą prace dotyczące *divisio bonorum*, zob. Pielas, *Podziały*; *idem*, „*Divisio bonorum*”. *U podstaw majątkowego funkcjonowania rodziny szlacheckiej w XVII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2008, s. 91–106; *idem*, *Majątkowe zabezpieczenie siostr w szlacheckich działach spadkowych w Koronie w XVII wieku*, [w:] *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i dobie staropolskiej*, red. Katarzyna Justyniarska-Chojak, Sylwia Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 343–356. Nieco informacji otrzymujemy w tekście: *idem*, *Majątek ziemski i ruchomy zamężnej szlachcianki w końcu XVI wieku. Przyczynek do dziejów wygasłej linii Tarłów herbu Topór*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 5, red. Urszula Oettingen, Kielce 2004, s. 307–331.

nieruchomy, który wnosili swoim mężom⁵. Warto zatem przyrzeć się podziałom dóbr dokonywanym wyłącznie między spadkobierczyniami, określając, co i w jaki sposób dzieliły między siebie kobiety; czy działały w swoim imieniu, czy w podziale jako ich opiekunowie występowały ich mężowie, a przede wszystkim czy podziały dóbr między kobietami były oparte na tych samych zasadach jak te, dokonywane między braćmi.

Podstawę źródłową artykułu stanowią 22 dokumenty, w których spadkobierczynie lub ich mężowie dokonali podziału dóbr. Wszystkie pochodzą z ksiąg grodzkich z obszaru Wielkopolski z XVII w.⁶ Podziały między kobietami stanowiły oczywiście nieznaczną część (11%) wszystkich podziałów dóbr umieszczanych w księgach grodzkich⁷.

Większość (15) analizowanych podziałów majątkowych dotyczyła dwóch siostr. W trzech wypadkach majątek dzieliły między sobą trzy siostry: dwukrotnie te same Tarnowskie (1673, 1681) i Karchowskie (1694), a w kolejnych trzech dokumentach – cztery siostry: Dąbskie (1673), Modlińskie (1689) i Mycielskie (1689). Z kolei jeden podział dóbr dotyczył dwóch siostr Mieszkowskich i ich siostrzenicy (1693). Większość spadkobierczyń była już zamężna, choć warto zaznaczyć, że z reguły kobiety zawierały umowy podziału dóbr w swoim imieniu. W trzech dokumentach jako strony umowy wystąpili mężowie dziedziczków majątków. W imieniu Małgorzaty i Barbary z Łąckich umowę w 1610 r. zawarli ich mężowie: Krzysztof Kotwicz i Wojciech Kierski, a w dwóch różnych umowach z lat 1673 i 1681 dotyczących spadku po Stefanie Tarnowskim zeznawały wspólnie pary małżeńskie: Władysław Mieszkowski i Elżbieta z Tarnowskich, Maciej Dobrosołowski i Zofia z Tarnowskich oraz Mikołaj Smardzewski i Anna z Tarnowskich. W innych

⁵ Statuty warckie zezwalały na dziedziczenie przez kobiety dóbr nieruchomości w wypadku braku męskich spadkobierców, zob. Dąbkowski, *Prawo*, t. 2, s. 18–20; Stanisław Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: *X–XVIII w.*, Kraków 1997, s. 298.

⁶ To właśnie do ksiąg grodzkich szlachta decydowała się wpisywać potwierdzenia podziałów majątków ziemskich. Trafiły one w Wielkopolsce do dwóch rodzajów ksiąg: rezygnacji (tam, gdzie takowe były prowadzone, czyli w grodach poznańskim, kaliskim, nakielskim, waleckim i wschowskim) oraz relacji (nie tylko w pozostałych pięciu grodach wielkopolskich, ale także w tych, w których funkcjonowały księgi rezygnacji), zob. Paweł Klint, *Szlachecki obrót ziemią w powiecie kcyńskim w latach 1626–1655*, Wrocław 2012, s. 12–13.

⁷ Z wielkopolskich ksiąg grodzkich z XVII w. wynotowałem 196 podziałów majątków między spadkobiercami. Mają one różny charakter, jednak większość z nich to podziały majątków dziedziczonych po ojcu, w których uczestniczą jedynie mężczyźni, zabezpieczający swoim sumy posagowe często wyznaczone jeszcze przez ich ojca. Pielas (*Podziały*, s. 52) określił, że podziały między siostrami to 9% wszystkich umów działowych w XVII w.

dokumentach mężowie jedynie asystowali dziedziczkom dóbr, składając podpis pod umową, jednak nie stając się stroną umowy.

W pięciu podziałach dóbr jako spadkobierczynie obok zamężnych sióstr wystąpiły panny w asyście swoich opiekunów, zapewne wyznaczonych jeszcze przez ojca lub dopuszczonych tylko jako gwaranci umowy między siostrami⁸. Zofii, córce Jana Czewujewskiego i Doroty z Łochyńskich, towarzyszyło w 1661 r. aż czterech opiekunów: dwóch z krewnych ojca i dwóch krewnych matki. Jadwiga, córka Piotra Górskiego, zawierała umowę w 1662 r. w asyście opiekunów urzędników ziemskich: sędziego ziemskiego poznańskiego Jana z Radomicka Daleszyńskiego i podsędka poznańskiego Zygmunta Żelęckiego, a także swojej matki Marianny ze Szczurskich Górskiej. Naturalnym opiekunem Elżbiety, córki Wawrzyńca Dąbskiego i Anny ze Smoszewskich – jak określono w dokumencie z 1673 r. – był jej brat stryjeczny Ludwik Dąbski cześnik inowrocławski⁹ jako opiekun naturalny. Z kolei panna Teresa, córka Mikołaja Mycielskiego sędziego ziemskiego sieradzkiego i Teresy z Olszewskich, w podziale majątku z 1689 r. występowała pod opieką swojego stryja Władysława Mycielskiego. Żadnych informacji nie było z kolei o opiekunach niezamężnych sióstr Katarzyny i Konstancji w podziale między siostrami Modlińskimi z 1689 r. Warto zaznaczyć, że w żadnym z tych dokumentów nie pojawiła się informacja o wieku panien ani o tym, czy już były pełnoletnie.

Działy dóbr między siostrami dotyczyły zarówno córek magnatów, jak i średniozamożnych szlachcianek. Tylko jeden podział dóbr, między siostrami Szetlewskimi z 1675 r., dotyczył drobnej szlachty. Najwięcej kobiet dzielących między sobą majątek pochodziło ze średniej szlachty: siostry Łąckie (1610), Jaktorowskie (1625), Mierzewskie (1635) Ossowskie (1647), Czewujewskie (1661), Gąsiorowskie (1662), Górskie (1662), Ponętowskie (1671), Tarnowskie (1673, 1681), Dąbskie (1673), Żmijewskie (1686), Modlińskie (1689), Mieszkowskie (1693), Konarzewskie (1694) i Karchowskie (1694). Jednak także w tych podziałach można znaleźć znaczne różnice majątkowe – w dokumentach dzielono zarówno dwie czy trzy wsie, jak

⁸ O opiece w rodzinach szlacheckich zob. Jacek Pielas, *Opieka nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich w Koronie w XVII wieku. Zarys problematyki i perspektywy badawcze*, „Przeszłość Demograficzna w Polsce”, 37 (2015), 1, s. 93–106.

⁹ Dziadkowie dzielących się majątkiem sióstr Dąbskich i Ludwika Dąbskiego, cześnika inowrocławskiego, później kasztelana konarskiego kujawskiego, byli braćmi. W genealogii Dąbskich Jarosław Dumanowski (*Hrabiowie na Lubrańcu. Dzieje fortuny magnackiej*, Toruń 2000, s. 140, tab. 2) nie uwzględnił sióstr oraz ich ojca Wawrzyńca.

i osiem, a ojcowie, po których majątek dziedziczyły córki, często należeli do elit w obrębie powiatów, sprawując urzędy ziemskie. Wśród podziałów dóbr pojawiają się również spadkobierczynie magnatów: kasztelana krzywińskiego Mikołaja Kołaczkowskiego (1635, 1649), kasztelana rogozińskiego Eremiana Dembińskiego (1671), sędziego ziemskiego sieradzkiego i starosty kolskiego Mikołaja Mycielskiego (1689) i wojewody poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego (1691).

Nie wszystkie przeanalizowane dokumenty dotyczyły majątków położonych w Wielkopolsce. W 1693 r. do ksiąg grodzkich poznańskich wpisano umowę podziału dóbr zawartą w Przemyślu w 1686 r. między Heleną z Brodowa, wdową po Wojciechu Żmijewskim, a jej zięciami Jackiem Toporem Hynkiem i Arnolfem Gołyńskim. Podział dotyczył kilku wsi leżących w ziemi przemyskiej i na Wołyniu przypadających prawnie córkom Wojciecha Żmijewskiego i Heleny z Brodowa. Z pewnością dokument trafił do ksiąg poznańskich, dlatego że matka spadkobierczyni miała zapisane na jednej z kamienic w Poznaniu 3 tys. zł, które przypadły jej jako sukcesja po magnackiej rodzinie Kostków¹⁰. Z kolei rozdział majątku z 1689 r. po Andrzeju Modlińskim między jego cztery córki dotyczył majątności położonych w województwie sieradzkim, skąd pochodził Modliński¹¹.

Prezentowane podziały majątków najczęściej dokonywane były po śmierci ojca i to majątek po nim rozdysponowywały między siebie córki. Warto zaznaczyć, że większość kobiet, które uczestniczyły w działach, była już zamężna. Konstancja i Cecylia, żony młodych magnatów Stefana Grudzińskiego wojewodzica rawskiego i Jana Leszczyńskiego wojewodzica brzeskiego, córki i spadkobierczynie Mikołaja Kołaczkowskiego kasztelana krzywińskiego, jeszcze w tym samym roku, w którym umarł ich ojciec (1635), zawarły umowę majątkową, rozdzielając majątek po rodzicu¹². Z kolei 14 lat później zawarły umowę podziału dóbr odziedziczonych po ich wuju Piotrze Potulickim¹³. Także siostry Gąsiorowskie w 1662 r. podzieliły między sobą majątek ich zmarłego ojca Stanisława¹⁴. Blisko rok po śmierci ojca, Stanisława Mikołaja Mycielskiego (zm. 1687/88) sędziego ziemskiego sieradzkiego i starosty kolskiego, podzieliły w 1689 r. majątek jego córki: Marianna Przyjemska, Eleonora Kretkowska, Eufrozyna Denhoffowa i panna

¹⁰ APP, Poznań Gr. 794, k. 371–373v.

¹¹ APP, Kalisz Gr. 177, s. 495–509.

¹² APP, Poznań Gr. 680, k. 652v–658.

¹³ APP, Poznań Gr. 251, k. 863v–865.

¹⁴ APP, Kcynia Gr. 47, k. 177–178.

Teresa Mycielska¹⁵. Z kolei w 1691 r. cztery lata po śmierci zmarłego w 1687 r. Krzysztofa Grzymułtowskiego wojewody poznańskiego jego córki Katarzyna Gembicka i Anna Kazimiera Czarnkowska rozdzieliły dobra po ojcu¹⁶. W tym samym roku, w którym zmarł sędzia ziemski poznański Andrzej Odrowąż Mieszkowski (1693), doszło do rozdziału dóbr między jego córkami Anną Potocką i Jadwigą Zdzychowską¹⁷.

Nie zawsze jednak podziały dóbr informują, po kim dzielono majątek. Katarzyna, żona Ludwika Łuby, i Jadwiga, żona Macieja Pigłowskiego, córki łowczego poznańskiego Mikołaja Mierzewskiego, zawarły umowę dotyczącą podziału majątku w 1635 r.¹⁸, a wiadomo, że ich ojciec zmarł pięć lub sześć lat wcześniej¹⁹. Dlaczego tak długo czekano na podział dóbr i czy rzeczywiście dzielono dobra bezpośrednio dziedziczone po ojcu – takich informacji brakuje w umowie podziału. Z innych źródeł wiadomo jednak, że siostry Mierzewskie miały braci: Stanisława, Zygmunta, Jana i Mikołaja i to po ich śmierci podzieliły majątek. Jeszcze w 1626 r. łowczy poznański Mikołaj Mierzewski za życia rozdzielił swoje dobra między synów: Jana i niepełnoletniego Mikołaja, a najstarszy syn Stanisław zrzekł się swojej części na rzecz brata Jana. W dziale dóbr zaznaczono, że do umowy doszło po śmierci bezpotomnie zmarłych: innego syna Zygmunta i córki Marianny, żony Aleksandra Twardowskiego. Co ciekawe, w podziale dóbr z 1626 r. określono kwoty posagu dla wszystkich córek – najmłodsza Jadwiga, wówczas jeszcze niezamężna, miała otrzymać 15 tys. zł, a starsze – nieżyjąca już Marianna i Katarzyna – już zostały wyposażone (każda po 8 tys. zł)²⁰. Ta różnica w wysokości posagów z pewnością wynikała z tego, że Jadwiga była jedyną córką drugiej żony Mierzewskiego, Zofii z Boboleckich, i wraz z bratem Mikołajem jedyną jej spadkobierczynią. Śmierć rodzeństwa: aż czterech braci i jednej siostry doprowadziła do tego, że cały majątek przypadł w 1635 r. już zamężnym dwóm córkom Mikołaja Mierzewskiego.

¹⁵ APP, Konin Gr. 72, k. 47v–52.

¹⁶ APP, Poznań Gr. 815, k. 21–22v.

¹⁷ APP, Poznań Gr. 802, k. 7–10. Po ojcu rozdzieliły także majątek siostry Górskie w 1662 r. (APP, Poznań Gr. 739, k. 126–127v), Tarnowskie w latach 1673 i 1681 (APP, Konin Gr. 60, k. 456–461; Konin Gr. 68, k. 287v–290), Dąbskie w 1673 r. (APP, Poznań Gr. 284, k. 26v–34v), Szetlewskie w 1675 r. (APP, Konin Gr. 59, k. 818–819), Modlińskie w 1689 r. (APP, Kalisz Gr. 177, s. 495–509) i Konańskie w 1694 r. (APP, Poznań Gr. 373, k. 327–330).

¹⁸ APP, Poznań Gr. 233, k. 212–215v.

¹⁹ *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Adam Bieniaszewski, Wrocław 1987 (*Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. Antoni Gąsiorowski, t. 1: *Wielkopolska [województwa poznańskie i kaliskie]*, z. 2), s. 120, nr 778.

²⁰ APP, Poznań Gr. 673, k. 722–722v.

W wypadku podziału dóbr sióstr Jaktorowskich z 1625 r. już otwarcie określono w dokumencie, że dzielony majątek należał do bezpotomnie zmarłego ich brata Jana²¹. Również Domicella, żona Marcjana Gromadzkiego i panna Zofia, córki Jana Czewujewskiego i Doroty z Łochyńskich, w 1661 r. podzieliły między sobą Czewujewo w powiecie kcyńskim jako spadek po ojcu i zmarłych braciach²². Także po śmierci ojca, Eremiana Dembińskiego kasztelana rogozińskiego, najpierw dziedziczył jego syn Ludwik, tytułowany w dokumencie wojskim wołyńskim²³, a po jego przedwczesnej śmierci majątek przypadł jego siostrom Zofii Mycielskiej i Wiktorii Kołodziej²⁴. W ten sam sposób majątek po ojcu i bracie podzieliły między sobą siostry Ponętowskiego w 1671 r.²⁵

Z kolei niektóre umowy majątkowe wynikały z dziedziczenia nie w linii ojczystej, ale po matce. Siostry Łackie, a właściwie ich mężowie zawarli umowę z Anną z Powodowa, wdową po Stanisławie Łackim, która „pozwoiliła za żywota swego” podzielić między córki wieś Gościeszyno w powiecie kościańskim, na której miała zapisaną oprawę swojego posagu²⁶. Z „miłości macierzyńskiej” Helena z Brodowa, wdowa po Wojciechu Żmijewskim, szlachcicu z województwa ruskiego, oddała w 1686 r. należny jej majątek swoim córkom Joannie Teresie Hynkowej i Barbarze Konstancji Gołyńskiej²⁷. Zarówno majątek matki, jak i ojca rozdzielili między sobą w 1694 r. siostry Katarzyna Olszewska, Anna Tomicka i Urszula Żychlińska, córki Adama Karchowskiego, które odziedziczyły dobra po zmarłym w dorosłym wieku bracie Adamie Karchowskim. Co ciekawe, w podziale dóbr pojawiła się informacja, że żył wówczas jeszcze jeden brat Karchowskich, Aleksander, który swoje prawa do majątku przelał na najstarszą siostrę, Katarzynę Olszewską²⁸.

Majątek dzielony przez siostry Ossowskie w 1647 r. był własnością ich stryja Wacława Ossowskiego kasztelana nakielskiego, który w 1642 r. zginął

²¹ APP, Kościan Gr. 68, k. 182–183v.

²² APP, Kcynia Gr. 102, k. 178–182.

²³ W tym okresie funkcjonowały urzędy wojskich łuckich, dopiero w połowie XVIII w. wprowadzono urzędy wojskiego mniejszego i większego wołyńskiego. Mimo to i tak należałoby uznać Ludwika Dembińskiego za wątpliwego urzędnika wołyńskiego, zob. *Urzednicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Marian Wołski, Kórnik 2007 (*Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. Antoni Gąsiorowski, t. 3: *Ziemie ruskie*, z. 5).

²⁴ APP, Gniezno Gr. 76, k. 410v–411v.

²⁵ APP, Gniezno Gr. 145, k. 515–515v.

²⁶ APP, Poznań Gr. 664, k. 226–227v.

²⁷ APP, Poznań Gr. 794, k. 371–373v.

²⁸ APP, Poznań Gr. 375, k. 248–251v.

tragicznie, nie pozostawiając potomstwa. Początkowo jego dobra przypadły jego bratankom Stanisławowi i Janowi, synom Jakuba, jednak i oni zmarli szybko (obaj zapewne w 1643 r.) i bezpotomnie. Prawem dziedziczenia dobra kasztelana nakielskiego przypadły siostronom zmarłych Ossowskich: Zofii, żonie Kazimierza Radomickiego i Barbarze, żonie Krzysztofa Grzymułtowskiego²⁹.

Podstawowa zasada podziałów majątków głosiła, że najmłodszy spadkobierca wybierał jako pierwszy dla siebie wydzieloną część dóbr³⁰. Decydowano się na to, ponieważ dość często podziału majątku dokonywano wówczas, gdy starsze rodzeństwo było pełnoletnie, a młodsze, jeszcze nieletnie, pozostawało pod kuratelą wyznaczonych przez ojca opiekunów. Zatem istniało zagrożenie, że pełnoletni spadkobierca kosztem młodszego rodzeństwa uzyska lepszą część dóbr, co spowoduje rodzinne sądowe spory³¹. Oczywiście zasadą podziału majątku była równość poszczególnych działów. Dbali o to wskazywani często w dokumentach *divisio bonorum* szlachcice – wśród których mogli być bliżsi lub dalsi krewni, urzędnicy ziemscy, a często także lokalny burgrabia – okreśłani jako „przyjaciele obopólni na to wysadzeni”, przez których „środek i pomiarkowanie” dokonywano wyznaczenia tylu równych części majątku, ilu było spadkobierców³². Każda z wydzielonych części dóbr miała mieć tę samą wartość oszacowaną przez owych „przyjaciół”. Najczęściej jednak trudno było dokonać podziału dóbr nieruchomości, tak aby każda z części była warta tyle samo. Uciekano się zatem do zasady, że jeśli któraś z określonych części dóbr ruchomych przekraczała wartość innej, spadkobierca, który uzyskał dobra więcej warte, miał wyrównać wartość działu, zobowiązując się do spłacenia różnicy tej wartości³³.

²⁹ APP, Wschowa Gr. 60, k. 55–56v. Częścią majątku dziedziczonego przez siostry Ossowskie były także dobra ich drugiego, bezpotomnie zmarłego stryja Piotra Ossowskiego (zm. 1642), który w testamencie z 1642 r. podzielił posiadane wsie między swojego brata Waclawa a bratanków Stanisława i Jana, zob. *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich 1631–1655*, wyd. Paweł Klint, Poznań–Wrocław 2008, s. 99–101.

³⁰ O zasadzie podziału, że najmłodszy wybiera schedę po rodzicu, zob. Pielas, *Podziały*, s. 38.

³¹ O sprawach sądowych wspomina umowa podziału dóbr między siostrami Górskimi z 1662 r. i Ponętowskimi z 1671 r., która stanowi ugodę między nimi, zob. APP, Poznań Gr. 739, k. 126–127v; Gniezno Gr. 145, k. 515–515v. O wcześniejszym niesprawiedliwym działale („certam laesionem et iniuriam divisionis”) wspomina dokument podziału dóbr między siostrami Mieszkowskimi, których reprezentują ich małżonkowie, dlatego zawarli oni nową umowę, zob. APP, Konin Gr. 60, k. 456–461.

³² Takie określenie szlachty określającej działu dóbr pojawia się choćby w podziale majątku między siostrami Mierzewskimi z 1635 r., zob. APP, Poznań Gr. 233, k. 212–215v. O instytucji przyjaciół w podziałach dóbr, zob. Pielas, *Podziały*, s. 126–138.

³³ O zasadach równości działów, zob. Pielas, *Podziały*, s. 143–136.

Również w podziałach dóbr między siostrami w XVII w. istnieje powtarzająca się w dokumentach zasada, że to młodsza siostra wybiera część majątku jako pierwsza. Wspomina o tym podział między siostrami Jaktorowskimi z 1625 r., gdy młodsza Katarzyna z Jaktorowskich Żelędzka uzyskała trzy wsie: Jaktorowo, Nowy Dwór i Ceradz jako większy majątek niż jej starsza siostra Barbara z Jaktorowskich Ujejska, której musiała dopłacić 3 tys. zł³⁴. Precyzyjnie zasadę wyboru przez młodszą siostrę określono w podziale dóbr między siostrami Mierzewskimi z 1635 r. Jako pierwsza wybrała sobie dział Jadwiga z Mierzewskich Pigłowska, „przy której [była] obtia wybierania dobrowolnie na się *cum consensu et sine contradictione* Jej Mci Pani Łubinej siostry starsz(e)y”. Również w tej sytuacji młodsza siostra wzięła więcej wart dział złożony z dwóch wsi Kiszewa i Kiszewka w powiecie poznańskim, dlatego zobowiązana została do zapłaty 5 tys. zł Katarzynie z Mierzewskich Łubinie, która otrzymała w spadku wieś Górkę w powiecie poznańskim³⁵. Podobnie w dziele sióstr Dąbskich z 1673 r. zaznaczono, iż według zwyczaju to najmłodsza (w tym wypadku panna Elżbieta w obecności opiekuna Ludwika Dąbskiego) miała prawo do wyboru części spadku³⁶. W podziale dóbr między siostrami Mieszkowskimi z 1693 r. także stwierdzono, że to najmłodsza siostra powinna wybrać sobie schedę³⁷. Niedosłownie tę zasadę określono w podziale majątku między siostrami Mycielskimi z 1689 r., kiedy to na początku opisu dokumentu, gdy określono, co wybiera każda z czterech sióstr, stwierdzono, że w imieniu najmłodszej Teresy jej stryj i opiekun Władysław Mycielski wybrał majątność kleczewską, szacowaną na najwyższą kwotę ze wszystkich innych działów³⁸.

W pozostałych dokumentach brakuje jednak informacji, że to młodsza siostra wybierała swoją schedę, jednak wydaje się, że ta zasada przyświecała większości podziałom dóbr³⁹. Ponadto warto wskazać, że w podziałach majątku pojawiała się inna, przestrzegana przez szlachtę reguła, że to najstarszy z sukcesorów był

³⁴ Siostry założyły, że kwota ta będzie spłacona z długu, które Jaktorowskim był winien starosta wschowski Hieronim Radomicki – a zatem cały dług 6 tys. zł miał przypaść starszej siostrze Jaktorowskiej, zob. APP, Kościan Gr. 68, k. 182–183v.

³⁵ APP, Poznań Gr. 233, k. 212–215v.

³⁶ APP, Poznań Gr. 284, k. 26v–34v.

³⁷ APP, Poznań Gr. 802, k. 7–10.

³⁸ APP, Konin Gr. 72, k. 47v–52.

³⁹ Pielas (*Podziały*, s. 144–146) wskazuje, że tylko w 17% wszystkich przeanalizowanych dokumentów jasno określono tę zasadę, jednak jedynie w dwóch wypadkach odnalazł odstępstwa od tej reguły.

zobowiązany do określenia składów poszczególnych działów⁴⁰ – choć tylko w jednym z dokumentów dotyczących podziałów majątków między spadkobierczyniami z Wielkopolski w XVII w. odnotowano *in extenso* tę regułę⁴¹.

Niezwykle trudno było tak podzielić majątek na poszczególne części, aby każda ze stron spadkobrania otrzymała równą część. Dzielone majątki były różne – od pojedynczych wsi do całych kluczy majątkowych. O ile mniejsze dobra łatwiej było dzielić, o tyle duże majątki trzeba było wyodrębnić, tak aby nie naruszać ich struktury, a przede wszystkim nie dopuszczać do sytuacji, aby któraś ze spadkobierczyń uzyskiwała rozproszone dobra po całym województwie⁴². Już na wstępie podziału dóbr między siostrami Mieszkowskimi z 1693 r. określono, że niezwykle trudno jest „posiekać” majątek, tak by doszło do równego podziału dóbr. Majątek sióstr dziedziczony po ojcu, Andrzeju Odrowążu Mieszkowskim sędzim ziemskim poznańskim, składał się z dwóch części: Wilkowa i Smyczyna w powiecie kościańskim (szacowanych na 200 tys. zł) oraz Strykowa, Sapowic i pustej wsi Kroślina na pograniczu powiatów poznańskiego i kościańskiego (szacowanych na 100 tys. zł). Spadkobierczyni były jednak trzy, dwie córki Mieszkowskiego: Anna, żona łowczego kaliskiego Przeclawa Potockiego i Jadwiga, żona łowczego poznańskiego Floriana Zdychowskiego, a także córka nieżyjącej już najstarszej ich siostry, Krystyny – Teresa z Kwileckich, żona Stanisława Rydzyńskiego i małoletni syn Krystyny – Antoni Romiejowski⁴³. Niezwykle trudno było zatem podzielić majątek złożony z dwóch niezależnych od siebie części na trzy działy. Sprawy nie ułatwiały również ogromne długi, skrupulatnie wyliczone na kwotę 105 442 zł, które pozostawił po sobie sędzia ziemski poznański. Do podziału był zatem majątek wart 300 tys. zł, obciążony długami wynoszącymi ponad 100 tys. zł. Dokładnie zatem w umowie podziału dóbr wyliczono, że po odjęciu długów każda ze stron spadkobrania powinna otrzymać majątek wart 64 852 zł i 20 gr. Rozstrzygnięcie podziału majątku może być zaskakujące: najmłodsza z sióstr Mieszkowskich, Jadwiga Zdychowska, otrzymała jeden z dwóch kompleksów majątkowych: Wilkowo i Smyczynę, uzyskując najwięcej wart majątek. Drugi, szacowany na połowę mniejszą kwotę majątek: Strykowo, Sapowice i Kroślinę

⁴⁰ *Ibidem*, s. 144.

⁴¹ Dotyczy to podziału dóbr Konarzewskich z 1694 r., zob. APP, Poznań Gr. 373, k. 327–330.

⁴² O zasadach podziału dóbr na poszczególne części i trudnościach z tym związanych, zob. Pielas, *Podziały*, s. 164–180.

⁴³ Krystyna, córka Andrzeja Odrowąża Mieszkowskiego, była dwukrotnie zamężna: z Hieronimem Kwileckim i Kazimierzem Romiejowskim wojskim wschowskim.

otrzymała w spadku druga siostra Anna z Mieszkowskich Potocka. Z kolei spadkobiercy zmarłej Krystyny, najstarszej córki Andrzeja Odrowąza Mieszkowskiego, mieli zostać spłaceni przez Jadwigę Zdychowską, nie otrzymując żadnych nieruchomości: Teresa z Kwileckich Rydzyńska i Antoni Romiejowski mieli otrzymać po 32 426 zł i 10 gr jako 1/3 działu po Andrzeju Odrowązu Mieszkowskim. Jadwiga Zdychowska ze swojego, szacowanego na 200 tys. zł majątku miała również spłacić większość długów po ojcu: 18 600 zł jako niewypłacony posag nieżyjącej już starszej siostrze Krystynie, 22 tys. zł jako zwrot posagu wdowie po Mieszkowskim Katarzynie z Urbanowskich oraz na wypłacenie zobowiązań 19 750 zł wobec innych osób i 10 tys. zł wobec instytucji kościelnych. A zatem Zdychowska otrzymała dobra warte 200 tys. zł, ale obciążone długami w wysokości 135 202 zł i 20 gr. Z kolei jej siostra, Anna z Mieszkowskich Potocka otrzymała majątek wart 100 tys. zł, ale obciążony długami na kwotę 30 090 zł⁴⁴ oraz zobowiązaniem wobec siostry Zdychowskiej na kwotę 55 zł i 10 gr, aby wyrównać wartość płaconych przez nią długów⁴⁵.

Wyliczenia w dziale sióstr Mieszkowskich dokonane zostały co do grosza. Podział między siostrami, choć równy pod względem finansowym, to jednak świadczy o tym, że zdecydowanie bardziej opłacalne było wzięcie w posiadanie większych dóbr, szacowanych na dużą kwotę i z pewnością bardziej dochodowych, wraz z ogromnymi zobowiązaniami finansowymi, niż pozostanie przy należytą części spadku, mającej być wypłaconej w najbliższym czasie. Zobowiązania finansowe często przez lata nie zostały uregulowane, podczas gdy dochody z nieruchomości były regularne. Sprawa uregulowania zobowiązań między Jadwigą z Mieszkowskich a jej siostrzeńcami ciągnęła się ponad 20 lat – jeszcze w latach 1713 i 1717 Antoni Romiejowski, już po bezpotomnej śmierci swojej przyrodniej siostry Teresy z Kwileckich Rydzyńskiej, odsprzedał swoje prawa do części Wilkowa i Smyczyna swoim ciotkom Jadwidze z Mieszkowskich, wdowie po Florianie Zdychowskim i żonie podczaszego poznańskiego Franciszka Skaławskiego, oraz Annie z Mieszkowskich Potockiej⁴⁶.

⁴⁴ Dział Potockiej został zwiększony o 5 tys. zł jako rekompensata niewypłaconej części posagu przez ojca.

⁴⁵ APP, Poznań Gr. 802, k. 7–10.

⁴⁶ *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Biblioteka Kórnicka PAN, Kórnik–Poznań 2004 (strona internetowa), Grodzkie i ziemskie, Poznań, inskrypcje, XVII/XVIII w., nr 12740 (zapis z 1713 r.) i 9056 (zapis z 1717 r.).

Większość dokumentów informujących o podziale majątku między kobietami nie zawiera informacji o szacunkowych wartościach poszczególnych części schedy czy nawet całego dzielonego majątku. Jednak w tych *divisiones bonorum*, w których pojawiają się takie zapisy, można z pewnością ustalić – tak jak w wypadku Mieszkowskich – jaka była różnica w szacunkowej wartości poszczególnych nieruchomości przypadających sukcesorkom. W dokumencie podziału majątku między córkami Piotra z Miłosławia Górskiego z 1662 r. pojawiają się zapisy o tym, że najstarsza Elżbieta, żona Waclawa Zaleskiego, otrzymała schedę szacowaną na 125 tys. zł (miasto Ostroróg i okoliczne wsie w powiecie poznańskim), średnia Marianna, żona Jana Konstantego Opalińskiego – majątek szacowany na 85 tys. zł (wsie Turew, Wronowo i Żabno w powiecie kościańskim oraz Nosalewo i Orliczko w powiecie poznańskim), a najmłodsza, jeszcze panna, Jadwiga – dobra o wartości 101 tys. zł (Konary i Oczkowice w powiecie kościańskim). Jednak każda z siostr miała otrzymać majątek o wartości 103 666 zł i 20 gr. Tym samym ustalono, że Elżbieta z Górskich Zaleska powinna wyrównać dział, spłacając siostrze Mariannie z Górskich Opalińskiej 18 666 zł i 20 gr i najmłodszej Jadwidze 2666 zł i 20 gr. Takie rozwiązanie było najprostszym sposobem na wypracowanie równych części schedy po ojcu i zachowanie trwałości poszczególnych kluczy majątku. W tym podziale nie wspomniano jakichkolwiek zobowiązań finansowych wobec innych, co z pewnością ułatwiało rozdział dóbr⁴⁷.

Również położony w powiecie kcyńskim majątek córek Wawrzyńca Dąbskiego i Anny ze Smoszewskich został w 1673 r. oszacowany: wsie Jabłowo, Chomętowo i Buszkowo na 45 tys. zł, Górki Kotlarowe na 35 tys. zł, Retkowo z częścią Chraplewa na 32 tys. zł oraz Górki Daronie na 26 tys. zł. Każda z czterech siostr (panna Elżbieta Dąbska, Zofia Moszczeńska, Teresa Bleszyńska i Eleonora Madalińska) wzięła odpowiednio poszczególne części spadku. Jednak wartość każdej schedy powinien wynosić 34 500 zł, dlatego nastąpiło skomplikowane rozliczenie finansowe, uwzględniające z jednej strony dopłaty dla siostr, które wzięły majątek o niższej wartości, a z drugiej spłaty długów po ojcu – wszystko po to, by wyrównać poszczególne działy⁴⁸.

Dość skomplikowaną operacją finansową okazał się podział majątku z 1689 r. po Mikołaju Mycielskim sędzim ziemskim sieradzkim między jego cztery córki. Majątek nieruchomy podzielono na pięć części: majątność kleczewską (o wartości

⁴⁷ APP, Poznań Gr. 739, k. 126–127v.

⁴⁸ APP, Poznań Gr. 284, k. 26v–34v.

60 tys. zł), słomowską (43 tys. zł), Wyszyzny z częścią spalonego zamku (67 tys. zł), Lubiatów (40 tys. zł) i Brzeźno (30 tys. zł), leżące w powiatach konińskim, sieradzkim i piotrkowskim. Mimo iż dobra nieruchome były warte 240 tys. zł, a oprócz nich sędzia sieradzki zostawił ponad 60 tys. zł w gotówce, to po odjęciu długów Mycielskiego określonych na ponad 106 tys. zł i sum posagowych jego dwóch żon (136 900 zł), jego córki dzieliły się ojcowizną wartą 64 678 zł i na każdą z nich przypadało po 16 169 zł i 15 gr. Niezwykle mała to kwota, jak na magnackie ambicje mężów trzech starszych córek: miecznika łęczyckiego Franciszka Denhoffa, chorążego kaliskiego Krzysztofa Przyjemskiego i Stanisława Kretkowskiego (czwarta siostra była jeszcze panną). Jednak najstarsza z sióstr miała otrzymać również 20 tys. zł jako sumę posagową po jej matce Teofili z Górskich, a pozostałe trzy podzielić się sumą posagową Teresy z Olszewskich, drugiej żony sędziego, w wysokości 169 tys. zł. Podobnie jak w innych podziałach dóbr siostry otrzymały po jednej wydzielonej majątności, przy czym jedną z pięciu części dóbr (majątność słomowską) zdecydowano się sprzedać, aby spłacić część długów ojca. Podział zatem zakładał skomplikowane rozliczenia finansowe między siostrami, które otrzymały nierówne części spadku i musiały spłacać wyszczególnione długi oraz między sobą wyrównywać działy poprzez dodatkowe dopłaty⁴⁹.

Nie zawsze jednak podział dóbr sprawiał tak wiele trudności przy rozległych dobrach. Dwie córki wojewody poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego: Katarzyna wdowa po Andrzeju Gembickim i żona Adama Naramowskiego oraz Anna Kazimiera żona hrabiego Władysława Czarnkowskiego otrzymały dobra warte odpowiednio: 210 tys. zł i blisko 203 tys. zł. Aby wyrównać wartość obu działów, siostry umówiły się, że pokryte to zostanie z ruchomości (zwłaszcza srebra) pozostałych po ojcu⁵⁰. Inną większą kwotę musiała dopłacić jedna siostra Gąsiorowska drugiej w podziale z 1662 r. Każda z nich miała otrzymać majątek wart 12 500 zł, jednak młodsza otrzymując Jabłkowo w powiecie kcyńskim szacowany na 16 tys. zł, zobowiązała się dopłacić 3500 zł siostrze, która dostała w spadku wieś zastawną Płonkowo w powiecie inowrocławskim wartą 9 tys. zł⁵¹. Podobnie siostry Jaktorowskie dzieląc duży majątek złożony z siedmiu wsi, ustaliły w 1625 r. „przydatek” wyrównujący wartość poszczególnych części schedy na kwotę 3 tys. zł. W tej umowie brakuje informacji o szacunkowej wartości całego

⁴⁹ APP, Konin Gr. 72, k. 47v–52.

⁵⁰ APP, Poznań Gr. 815, k. 21–22v.

⁵¹ APP, Kcynia Gr. 47, k. 177–178.

majątku, ale wadium w wysokości 50 tys. zł, jakie ustalono w umowie, może świadczyć, że właśnie tyle były warte dzielone dobra⁵².

W niektórych wypadkach spadkobierczynie dokonywały jednak podziału dóbr bez jakichkolwiek dodatkowych rozliczeń finansowych. Trudno stwierdzić w tych wypadkach, czy wartość dziedziczonych części majątków była stosunkowo równa, czy też w jakichś innych zobowiązaniach finansowych po podziale ustalano wyrównywanie części spadku. Siostry Ossowskie w 1647 r. podzieliły między sobą dobra po zmarłym stryju Waławie Ossowskim, kasztelanie nakielskim, które wcześniej przejęli ich zmarli bracia. Zofia z Ossowskich, żona Kazimierza Radomickiego, otrzymała wsie Trzebaw, Łodzia, Niwka, Górka i Sowiniec oraz młyn Niwka w powiatach poznańskim i kościańskim, a Barbara, żona Krzysztofa Grzymułtowskiego, dostała w spadku wsie Śniaty, Kotusz i Sokołowo w powiecie kościańskim⁵³. Z kolei siostry Konarzewskie majątek po ojcu rozdzieliły w 1694 r. według typowych szlacheckich procedur. Starsza Katarzyna, żona Adama Gruszczyńskiego, podzieliła majątek na dwie części, a młodsza, Teresa, żona Jana Wojciecha Dzierżanowskiego, mogła wybrać jedną z nich. Młodsza wybrała wsie Konarzewo i Dąbrówkę oraz część w Kawczach, a także kolonistów w Gierłachowie i Pakowcu, z kolei starsza – Sarbinowo, Kokoszki i części w Zimlinie w powiecie kościańskim. Co ciekawe, w tym wypadku obie spadkobierczynie miały po równo spłacić długi ojca, co wskazuje na to, że obie części schedy musiały być podobnej wartości⁵⁴.

W wypadku podziałów dóbr między córkami pojawia się zasadnicze pytanie, czy dziedziczące majątek kobiety uzyskiwały na rynku matrymonialnym znacznie lepszą pozycję niż te, które uzyskiwały tylko posag wydzielony z ojcowizny dziedziczonej przez ich brata czy braci. Odpowiedź narzuca się twierdząca, skoro w wypadku podziałów dóbr, w których uczestniczyli bracia, ich siostry otrzymywały wspólnie czwartą część majątku, z której zostawały wyposażone w wypadku zamążpójścia. Gdy dziedziczyły tylko kobiety, majątek otrzymywały do podziału po równo i dzięki temu dobra, które wносиły mężowi, były znacznie więcej warte, niż gdyby jako sukcesor dóbr po ich ojcu pojawił się mężczyzna. W zdecydowanej większości podziałów dóbr po zmarłym ojcu dokonywana jest już przez

⁵² APP, Kościan Gr. 68, k. 182–183v. Często wysokość wadium w dokumentach podziału dóbr z Wielkopolski z XVII w. odpowiada bowiem albo wartości całego dzielonego majątku, albo jego części przypadającej na poszczególnego spadkobiercę.

⁵³ APP, Wschowa Gr. 60, k. 55–56v.

⁵⁴ APP, Poznań Gr. 373, k. 327–330.

mężatki. Zatem można założyć, że posag zaproponowany przy ich ślubie odpowiadał tylko części uzyskanej później wartości schedy po rodzicu. Dodatkowe sumy czy dobra, które wynikały z podziału i przekraczały znacznie wysokość wcześniej ustalonego posagu, stawały się majątkiem, który nie tylko wzmacniał pozycję kobiety w istniejącym już małżeństwie, ale także powodował, że para małżeńska i ich potomstwo w hierarchii społecznej szlachty XVII w. uzyskiwali lepszą pozycję.

Ponadto dziedziczenie przez córki majątku, nawet wtedy, gdy rodzice zdawali sobie sprawę z tego, że będą one jedynymi spadkobierczyniami ich dóbr, nie oznaczało, że za życia ojca nie wyznaczano im sum posagowych w momencie zamążpójścia. W wypadku, gdy spadkobiercami byli również mężczyźni, zdarzało się, że ojciec dokonywał wydziału dóbr najstarszemu lub najstarszym synom, którzy zakładali swoje rodziny i chcieli zacząć gospodarować na własnym majątku, przede wszystkim dlatego, że musieli oprawić posag swoim żonom na jakichś dobrach. Gdy spadkobierczyniami były jedynie kobiety, ojciec nie decydował się na wydzielenie części majątku córce, a podziału jego dóbr dokonywano tylko po jego śmierci. Zatem jedynym przyjętym rozwiązaniem było – jak we wszystkich innych sytuacjach – wyznaczenie posagu córce, która wchodziła w związek małżeński. Warto zauważyć, że sumy posagowe wyznaczane za życia ojca były zdecydowanie niższe niż części majątku uzyskiwane przez siostry w późniejszych podziałach dóbr. Możliwe zatem, że ojcowie liczyli się z tym, że w przyszłości pojawi się ich męski potomek, który odziedziczy nieruchomości po ojcu. Nawet w testamentach szlacheckich pojawiały się tego typu zapisy, gdy testator liczył się z tym, że jeszcze urodzi się mu syn. Eliasz Łącki, chorąży ziem pruskich i generał majora wojsk koronnych, w testamencie z 1683 r. dzieląc nieruchomości między swoje dwie córki, zastrzegł: „A jeżeliby Pan Bóg dał potomka [...], tedy onego sukcesorem moim czynię i dziedzicem na wszystkim tak na majątnościach, jako na sumach gdziekolwiek będących i leżących, srebrach, stadach, bydłach i na wszystkich splendorach, którekolwiek się mogą znaleźć, albo sukcesjach”⁵⁵.

Warto jednak przyjrzeć się losom córek, które były jeszcze niezamężne, gdy dziedziczyły majątek po ojcu. Nasuwa się bowiem pytanie, czy wiązały się one z przedstawicielami zamożniejszej szlachty niż ich siostry. W żadnym jednak wypadku źródła nie potwierdzają, że młodsze, jeszcze niezamężne kobiety

⁵⁵ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne miasta Lwowa, fond 3, opis 1, sprawa 23, s. 850–858 (testament z ksiąg grodzkich buskich).

wydawane były za mąż za znacznie bogatszych szlachciców. Jednak przyglądając się małżeństwom wszystkich spadkobierczyń, można uznać, że następował ich awans społeczny. Dostrzegalne jest to w wypadku kobiet z rodziny Górskich z Miłosławia. Ich ojciec zgromadził dość duży majątek, który przypadł jego trzem córkom⁵⁶. Elżbieta, Marianna i Jadwiga Górskie podzieliły w 1662 r. między siebie miasteczko Ostroróg i 12 wsi, a wszystkie dobra były szacowane na kwotę 311 tys. zł⁵⁷. Najstarsza z nich, Elżbieta, wyszła za mąż za bogatego szlachcica Wacława z Otoka Zaleskiego, późniejszego chorążego i podkomorzego łęczyckiego. Z kolei młodsze poślubiły magnatów: Marianna – Jana Konstantego Opalińskiego, syna Jana wojewody poznańskiego, a najmłodsza, Jadwiga, wyszła za mąż już po podziale dóbr za syna kasztelana słońskiego, Zygmunta z Lubrańca Dąbskiego, późniejszego kasztelana inowrocławskiego i wojewody brzeskiego kujawskiego⁵⁸. Warto dodać, że ich siostra stryjeczna, Zofia Eleonora z Dąbskich, córka Łukasza, poślubiła także magnata, Jana Leopolda Opalińskiego, syna Jana wojewody poznańskiego i brata rodzonego wspomnianego Jana Leopolda. Analizując także, z kim związały się siostry Mycielskie dzielące w 1693 r. majątek po ojcu Mikołaju, sędzim ziemskim sieradzkim, również można uznać, że najmłodsza, Teresa, poślubiła szlachcica o podobnym statusie społecznym i majątkowym co mężowie jej sióstr. Teresa wyszła bowiem za mąż za Franciszka Kretkowskiego, syna Damiana kasztelana chełmińskiego. Z kolei jej siostry poślubiły równych Kretkowskiemu magnatów: Eufrozyna została żoną Franciszka Denhoffa miecznika łęczyckiego, Marianna – Krzysztofa Przyjemskiego chorążego kaliskiego i starostę kolskiego, a Eleonora – Stanisława Kretkowskiego⁵⁹. Również w wypadku sióstr Mycielskich można uznać ich małżeństwa za awans społeczny. Mycielscy w pokoleniu Mikołaja, sędziego ziemskiego, byli bogatą szlachtą, piastującą często urzędy ziemskie, ale dopiero w XVIII w. zaczęli uzyskiwać senatorskie godności i weszli do grona magnaterii.

Awans społeczny był także udziałem sióstr Kołaczkowskich, córek Mikołaja z Konar Kołaczkowskiego kasztelana krzywińskiego, starosty ujskiego

⁵⁶ Górscy z Miłosławia byli od pokoleń bogatą szlachtą. W 1626 r. dokonano podziału dóbr po Mikołaju Górskim, ojcu Piotra. Wówczas czterech podzieliło między siebie miasteczko Miłosław i 21 wsi położonych w powiatach kościańskim, pyzdrowskim i gnieźnieńskim, a także nieruchomości w Pyzdrach, zob. *Teki Dworzaczka*, Grodzkie i ziemskie, Pyzdry, cz. 1, nr 2561.

⁵⁷ APP, Poznań Gr. 739, k. 126–127v.

⁵⁸ Zygmunt z Lubrańca Dąbski był jednak bardzo aktywny na rynku kupna-sprzedaży dóbr ziemskich, powiększając odziedziczony majątek po ojcu o 33 majątki. Po ojcu otrzymał jedynie połowę czterowioskowego klucza grabskiego, zob. Dumanowski, *Hrabiowie*, s. 76–77.

⁵⁹ *Teki Dworzaczka*, Monografie, Mycielscy h. Dołęga.

i pilskiego. Kołaczkowski był pierwszym senatorem w rodzinie⁶⁰. Zaufanie, jakim darzył Kołaczkowskiego król Zygmunt III, zaowocowało nadaniami starostw: najpierw gniewskiego, a później ujskiego i pilskiego⁶¹, a w końcu w 1631 r. – kasztelanii krzywińskiej. Kołaczkowski zebrał także spory majątek składający się z miasta Murowana Goślina i blisko 20 wsi⁶², które odziedziczyły po nim dwie córki⁶³. Mikołaj Kołaczkowski wydał swoje obie córki w latach 30. XVII w. za przedstawicieli najbardziej wpływowych rodzin magnackich w tym okresie. Konstancja Urszula została żoną Stefana Grudzińskiego (zm. 1640), syna wojewody rawskiego Zygmunta. Grudziński zmarł w młodym wieku i nie objął żadnych urzędów⁶⁴. Uzyskał jedynie, zapewne na mocy cesji po teściu, starostwo ujskie i pilskie. Z kolei młodsza siostra, Cecylia Elżbieta, wyszła za mąż za wojewodzica brzeskiego kujawskiego Jana Leszczyńskiego (zm. 1678), który wspiął się na szczyty kariery urzędniczej, obejmując urzędy kanclerza wielkiego koronnego i wojewody krakowskiego⁶⁵. Mikołaj Kołaczkowski nie tylko wywyższył swą rodzinę, uzyskując przepustkę do senatu, ale przede wszystkim skoligacił swój dom z najbogatszymi i wpływowymi rodami magnackimi w Koronie. Z pewnością siostrom Kołaczkowskim pomógł fakt, że to jedynie one zostały spadkobierczyniami sporego majątku w Wielkopolsce, który zapewne mógł być szacowany na 300 tys. zł⁶⁶. Gdyby dziedzicem majątku był ich brat czy bracia, z pewnością nie otrzymałyby tak wysokiego posagu, który spełniałby oczekiwania Grudzińskich

⁶⁰ O Przemysławie Kołaczkowskim, kasztelanie konarskim w czasach Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta wspomina Kasper Niesiecki (*Herbarz polski*, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840, s. 157). Nie potwierdzają jednak tego zestawy urzędników sieradzkich, łęczyckich czy kujawskich.

⁶¹ Żoną Mikołaja z Konar Kołaczkowskiego była Anna, córka Jana Potulickiego kasztelana santockiego, krewna wcześniejszego starosty ujskiego i pilskiego Piotra Potulickiego (zm. 1608), wojewody kaliskiego. Jednak starostwo po śmierci Potulickiego objął Wojciech z Błociszewa Gajewski, a dopiero około 1613 r. Kołaczkowski, co wskazuje, że w tym wypadku obdarowanie przez króla starostwem Kołaczkowskiego nie odbyło się za pośrednictwem Potulickich.

⁶² M.in. w 1627 r. Kołaczkowski kupił Murowaną Goślinę i pięć okolicznych wsi od Jana Rozdrażewskiego, krajczego królewskiego za 95 tys. zł, zob. *Teki Dworzaczka*, Grodzkie i ziemskie, Poznań, rezygnacje, XVII w., cz. 1, nr 4864.

⁶³ APP, Poznań Gr. 680, k. 652v–658.

⁶⁴ Warto wspomnieć, że pierwszą żoną Grudzińskiego była Konstancja, córka Łukasza Opalińskiego, marszałka wielkiego koronnego i wojewody rawskiego, co dodatkowo wzmacnia przesłanie o awansie społecznym sióstr Kołaczkowskich.

⁶⁵ O koligacjach Grudzińskich i Leszczyńskich, zob. Włodzimierz Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1959, tablica 39 i 119.

⁶⁶ Takie wadium ustalono w umowie podziału dóbr z 1635 r., co może świadczyć o wartości majątku, zob. APP, Poznań Gr. 680, k. 652v–658.

czy Leszczyńskich. O tym, jak znakomitą partią były obie siostry Kołaczkowskie, okazało się również nieco później – siostry odziedziczyły bowiem także majątek po swoim bezpotomnie zmarłym wuju, Piotrze Potulickim, dzieląc między siebie w 1649 r. miasto Chodzież i dziewięć wsi w powiecie keyńskim⁶⁷.

Tego typu awansu społecznego trudno szukać w wypadku innych szlachcianek, które dzieliły między siebie dobra dziedziczone po ojcu. Jednak z pewnością można zastrzec, że dla szlachcica małżeństwo z kobietą, która dziedziczyła wraz z siostrą lub siostrami majątek, musiało być bardzo korzystne. Oczywiście, jak wynika z podziałów dóbr między siostrami, często to bezpotomna śmierć braci decydowała o tym, że kobiety obejmowały cały majątek. Taka okoliczność dla ich mężów okazywała się darem od losu, który wzmacniał ich pozycję majątkową. Z pewnością trudno szukać awansu społecznego wśród tych, którzy wżenili się w rodzinę szlachecką, kiedy to później okazało się, że dobra dziedziczą tylko kobiety. Podziały dóbr między siostrami w większości wypadków informują o tym, że do rozdziału majątku doszło po śmierci nie tylko ojca, ale też braci. Badania genealogiczno-majątkowe kolejnych pokoleń spadkobierców majątków dziedziczonych przez kobiety mogłyby wskazać, w jakim stopniu majątek wnoszony przez nie doprowadzał do awansu społecznego i majątkowego ich dzieci czy wnuków.

SUMMARY

The aim of this article is outlining the practice and rules of divisions of landed estates between noblewomen, which was presented on the example of several such situations in 17th-century Greater Poland. The primary sources for this work were divisions of inheritance noted in town judicial books from Greater Poland. They describe not only the parties involved in the division of the estate, but – above all – specify the properties constituting the divided estate, the mode of division, and often also the estimated value of the estate or financial obligations tied to the estate. The core issue addressed in the text is the answer to the question whether divisions of estates between sisters inheriting their father's property were based on the same principles as divisions of estates between men. It was also worth analyzing whether women, who were the only heirs to estates, got also an opportunity of considerable social advancement in the hierarchy of nobility.

⁶⁷ Podziału dóbr siostry dokonały w 1649 r., zob. APP, Poznań Gr. 251, k. 863v–865.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Państwowe w Poznaniu, Gniezno Gr. 76, 145; Kalisz Gr. 177; Kcynia Gr. 47, 102; Konin Gr. 59, 60, 68, 72; Kościan Gr. 68; Poznań Gr. 233, 251, 270, 284, 373, 375, 664, 673, 680, 739, 794, 802, 815; Wschowa Gr. 60.
- Centralne Państwowe Archiwum Historyczne miasta Lwowa fond 3, opis 1, sprawa 23.
- Niesiecki Kasper, *Herbarz polski*, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840.
- Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Biblioteka Kórnicka PAN, Kórnik–Poznań 2004 (strona internetowa).
- Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich 1631–1655*, wyd. Paweł Klint, Poznań–Wrocław 2008.
- Dąbkowski Przemysław, *Prawo prywatne*, t. 2, Lwów 1911.
- Dumanowski Jarosław, *Hrabiowie na Lubrańcu. Dzieje fortuny magnackiej*, Toruń 2000.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1959.
- Klint Paweł, *Szlachecki obrót ziemią w powiecie kcyńskim w latach 1626–1655*, Wrocław 2012.
- Penkała Anna, *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.
- Pielas Jacek, „*Divisio bonorum*”. *U podstaw majątkowego funkcjonowania rodziny szlacheckiej w XVII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2008, s. 91–106
- Pielas Jacek, *Majątek ziemski i ruchomy zamożnej szlachcianki w końcu XVI wieku. Przyczynek do dziejów wygasłej linii Tarłów herbu Topór*, [w:] *Między Wisłą a Piliścią. Studia i materiały historyczne*, t. 5, red. Urszula Oettingen, Kielce 2004, s. 307–331.
- Pielas Jacek, *Majątkowe zabezpieczenie siostr w szlacheckich działach spadkowych w Koronie w XVII wieku*, [w:] *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i dobie staropolskiej*, red. Katarzyna Justyniarska-Chojak, Sylwia Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 343–356.
- Pielas Jacek, *Opieka nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich w Koronie w XVII wieku. Zarys problematyki i perspektywy badawcze*, „Przeszłość Demograficzna w Polsce”, 37 (2015), 1, s. 93–106.
- Pielas Jacek, *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013.
- Płaza Stanisław, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: X–XVIII w., Kraków 1997.
- Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Adam Bieniaszewski, Wrocław 1987 (*Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. Antoni Gąsiorowski, t. 1: *Wielkopolska [województwa poznańskie i kaliskie]*, z. 2).

Urzednicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. Marian Wołski, Kórnik 2007 (*Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. Antoni Gąsiorowski, t. 3: *Ziemie ruskie*, z. 5).

O AUTORZE

Dr hab. Paweł Klint, prof. UWŕ jest pracownikiem Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się historią społeczną i gospodarczą w okresie nowożytnym. Adres e-mail: pawel.klint@uwr.edu.pl